

HENRYK BUŁHAK

NIEROZPOZNANE WYDANIE *HISTORII O ŚW. JÓZEFIE...*
Z OFICYNY HIERONIMA WIETORA
(W ZBIORACH BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ)

Opis *Historii o św. Józefie Patriarsze Starego Zakonu*, krakowskiego druku Hieronima Wietora z 1530 r., znajdujemy już u Jerzego Samuela Bandtkiego wraz z opisem drzeworytu na karcie tytułowej, który ma przedstawiać popiersie św. Józefa. Bandtkie posłużył się przy tym egzemplarzem Biblioteki Jagiellońskiej¹.

Z kolei bibliografia Teodora Wierzbowskiego przyniosła odpis tytułu dziełka z zachowaniem szczegółów pisowni i ortografii oraz zaznaczeniem dzielenia wierszy (nie do końca dokładnym!). Odpis dokonany został z pewnością na podstawie tego samego kompletnego egzemplarza Biblioteki Jagiellońskiej. Jednocześnie Wierzbowski odnotował istnienie drugiego egzemplarza *Historii* w Bibliotece Kórnickiej².

Karol Estreicher powtórzył opis Bandtkiego włącznie z opisem drzeworytu i wymienił te same co Wierzbowski egzemplarze druku³. Zgoła zaskakujący okazał się opis *Historii* Kazimierza Piekarskiego w katalogu poloników XVI wieku Biblioteki Kórnickiej⁴. Wybitny badacz w notatce bibliograficznej nie tylko nie zaznaczył defektu egzemplarza (brak m. in. kolofonu), ale dane wydawnicze figurujące – dodajmy – w jednym egzemplarzu Biblioteki Jagiellońskiej, przypisał egzemplarzowi kórnickiemu bez ujęcia ich w nawiasie kwadratowym. Możemy przyjąć zatem dwie możliwości: albo Piekarski opisując egzemplarz kórnicki zawarzył Wierzbowskiemu i Estreicherowi, albo sięgnął pamięcią do egzemplarza Biblioteki Jagiellońskiej, który własnoręcznie wpisywał do inwentarza Biblioteki, a którego kartę tytułową mógł zapamiętać jako identyczną z kartą trzymanego przed oczyma egzemplarza kórnickiego.

¹ J. S. Bandtkie, *Historia drukarni w Królestwie Polskim i Wielkim Xięstwie Litewskim jako i kraich zagranicznych, w których polskie dzieła wychodziły*, T. I, Kraków 1826, s. 442.

² T. Wierzbowski, *Bibliographia Polonica XV ac XVI ss, vol. III, Varsoviae* 1894, poz. 2141.

³ K. Estreicher, *Bibliografia Polska*, T. XVIII, Kraków 1901, s. 640.

⁴ K. Piekarski, *Katalog Biblioteki Kórnickiej*, T. I. *Polonica XVI wieku*, Kraków 1929, poz. 633.

Ostatecznie więc oba egzemplarze *Historii*, opisane osobno w katalogach Biblioteki Kórnickiej PAN i Biblioteki Jagiellońskiej⁵, z powołaniem się na bibliografie Wierzbowskiego i Estreichera, a także zarejestrowane w Katalogu Centralnym poloników XVI w. Biblioteki Narodowej funkcjonowały jako należące do jednego wydania: Kraków, Hieronim Wietor, 1530. 8^o.

Ostatnio jednak, z okazji prowadzonych w Zakładzie Starych Druków Biblioteki Narodowej prac nad zeszytami wydawnictwa *Polonia Typographica saeculi sedecimi*, poświęconymi oficynie Hieronima Wietora w Krakowie, doszło do porównania obu egzemplarzy *Historii* i okazało się, że są one całkowicie odmienne, a zatem stanowią dwa różne wydania⁶. Wprawdzie karty tytułowe zostały w obu egzemplarzach skomponowane niemal identycznie z użyciem tego samego pisma frakturowego (większego) oraz drzeworytu i niewiele tylko różnią się dzieleniem wierszy, ale do składu tekstów użyto zupełnie różnych pism.

W kompletnym egzemplarzu Biblioteki Jagiellońskiej, a więc w edycji z 1530 r. zastosowano szwabachę 20 ww. = 89 mm, w egzemplarzu kórnickim pismo frakturowe (mniejsze). Pismo to (podobnie jak fraktura większa) zostało wprowadzone przez Wietora najpóźniej w roku 1521, głównie dla druku pozycji w języku polskim. W trakcie użytkowania doznało ono kilku mutacji, polegających na odlewie kolejnych garniturów pisma na różnej wysokości słupka. Zbadał owe mutacje i chronologizował ich występowanie K. Piekarski⁷.

Mutacja fraktury mniejszej o wymiarach 20 ww. = 88-89 mm., którą złożono tekst *Historii* w egzemplarzu Biblioteki Kórnickiej, występowała według Piekarskiego w drukach Wietora w okresie ok. 1535-1541. Dalsze szczegółowe badania tej mutacji wykazały, że weszła ona do użycia w latach 1531-1532, na co wskazują druki *Obyczaj mówienia żoltarza Panny Marii* z 1531 r. oraz *Psalterz albo kościelne śpiewanie króla Dawida* z 1532 r.⁸

Tak więc edycja *Historii* z kórnickiego egzemplarza dałaby się z grubsza osadzić w okresie 1532-1541. Wszelako elementem pozwalającym na bliższe, jakkolwiek dalekie jeszcze od precyzji datowanie „kórnickiej edycji” okazał się drzeworyt na karcie tytułowej *Historii*. Drzeworyt ten przedstawiający pół postaci męskiej, osadzonej w kielichu kwietnym, J. S. Bandtkie określił jako podobiznę św. Józefa, a

⁵ *Katalog poloników XVI wieku Biblioteki Jagiellońskiej*, T. I. A-Ł. Pod red. M. Malickiego i E. Zwinogrodzkiej, oprac. M. Gołuszka, M. Malicki, W. Ptak-Korbel, Z. Wawrzkiwicz, E. Zwinogrodzka, Kraków 1992, poz. 1105.

⁶ Pragnę najserdeczniej podziękować za koleżeńską pomoc przy opracowywaniu niniejszego przyczynku p. mgr Bożenie Sajnie z Zakładu Starych Druków Biblioteki Narodowej, p. dr Wandzie Karkucińskiej z Oddziału Starych Druków Biblioteki Kórnickiej PAN oraz p. dr Marianowi Malickiemu z Oddziału Starych Druków Biblioteki Jagiellońskiej.

⁷ K. Piekarski, *Fragmety czterech nieznananych wydań „Marchołta”*, „Pamiętnik Literacki”, R. XXXII: 1935, z. 3-4, s. 492.

⁸ K. Estreicher, *Bibliografia Polska*, T. XV, Kraków 1897, s. 66.

Historia o świętym Józefie
Pacynarce starego zakonu
ktorego byli bracia
zaprzędali,



Drzeworyt – faza I
„Historia o św. Józefie”, [Kraków, Hieronim Wietor, 1530]. 8.^o
karta tytułowa

Der weyß Catho ein ende hat.
Der durch seyn lere vnd weysen rat.
Leret den menschen in der tugent.
V. l. gütter sytten vnd auch tugent.
Dar durch er kumbt zu eer vnd güt.
Vnd vor vill laster wurdet behüt.



Drzeworyt – faza II
„Pseudo-Cato, Disticha moralia. Cathonowe wiersze obyczajne”
[Kraków, Hieronim Wietor, 1535], 8.^o.

Historia o świętym Józefie
Włocławskie starego zakonu
ktorego byli bracia z nas
przedali.



Drzeworyt – faza III
„Historia o św. Józefie” [Kraków, Hieronim Wietor, między 1535 a 1539]. 8.^o.
karta tytułowa
Biblioteka Kórnicka

Polskie kria-
żeczki wielmi potrzebne/ ku wżeniu
sie polskiego przytym y ponie-
miectu wyłożone.



Drzeworyt – faza IV
„Polskie książeczki wielmi potrzebne ku uczeniu się polskiego”
[Kraków, Hieronim Wietor, 1530]. 8.º.
karta tytułowa

więc bohatera książeczki, natomiast dr Anna Lewicka-Kamińska nazwała go Pitagorasem⁹.

Kolejne reprodukcje drzeworytu ukazują stopniowe zużywanie się klocka. Można wyróżnić cztery fazy jego zużycia. W wydaniu *Historii* z 1530 r. drzeworyt występuje w fazie pierwszej, bez większych uszkodzeń. Stan ten utrzymuje się również w druku Despauteriusa, *De accentibus* z 1532 roku¹⁰.

Fazę drugą drzeworytu w postaci bardzo wyraźnego spękania lewej strony górnej ramki, możemy zaobserwować w arcydziele druku: Pseudo – Cato, *Disticha moralia. Cathonowe wiersze obyczajne* z 1535 roku, zachowanego szczęśliwie w unikatowym egzemplarzu Biblioteki Uniwersyteckiej w Uppsali¹¹.

Faza trzecia wykazuje, dalsze uszkodzenia drzeworytu, spękanie górnej ramki oraz części lewej bocznej i występuje właśnie w egzemplarzu kórnickim *Historii*.

W fazie czwartej drzeworytu, obok wspomnianych wyżej uszkodzeń, doszła jeszcze luka z prawej strony dolnej ramki. Ten stan znajdujemy w druku *Polskie książeczki wielmi potrzebne ku uczeniu się polskiego*, który A. Lewicka-Kamińska wydatowała na rok 1539 identyfikując fragmenty druku z kartą tytułową i z kolofonem jako należące do jednego wydania¹².

Ostatecznie więc kórnickie wydanie *Historii o św. Józefie Patriarsze Starego Zakonu* możemy ze względu na fazę trzecią drzeworytu wydatować w przedziale czasowym między rokiem 1535 (faza II), a 1539 (faza IV).

Być może uda się jeszcze w przyszłych badaniach nad książką polską XVI wieku natrafić na nieznane nam dziś wskazówki czy nowe znaleziska i zacieśnić datację ujawnionego szczęśliwie wydania *Historii*. Na razie jednak fatum, jakie pozbawiło egzemplarz kórnicki tej części druku, w której mógł znajdować się kolofon z danymi wydawniczymi, podobnie jak w edycji z 1530 roku – każe nam poprzestać na przedstawionych ustaleniach i nie tracić nadziei.

⁹ A. Lewicka-Kamińska, *Pod jakim tytułem ukazał się „Wokabularz” Wietora?*, „Przegląd Biblioteczny”, R. XXIX: 1961, z. 2, s. 160.

¹⁰ K. Piekarski, *Katalog Biblioteki Kórnickiej...*, poz. 358.

¹¹ J. Trypućko, *Polonica vetara Upsaliensia. Catalogue des imprimés polonais ou concernant la Pologne des XI^e, XVI^e, XVII^e et XVIII^e siècles conservés à la Bibliothèque de l'Université Royale d'Upsale*, Uppsala 1958, poz. 396.

¹² A. Lewicka-Kamińska, op. cit., s. 161 oraz teje: „*Nauka cudna*”. Nieznane wydanie z r. 1544, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. XXII, z. 1/2, s. 29-30.

The first thing that struck me when I stepped out of the train was the smell of the sea. It was a salty, bracing scent that seemed to permeate the air. I had heard that the coast was beautiful, but I had never imagined it would be so vibrant. The buildings were a mix of old and new, with the traditional architecture of the past still visible in the older parts of the town. The streets were clean and well-maintained, and the people were friendly and welcoming. I had heard that the people were proud of their heritage, and I was not disappointed. The history of the place was everywhere, from the old stone buildings to the modern ones. It was a place where the past and the present coexisted in harmony. I had heard that the people were proud of their heritage, and I was not disappointed. The history of the place was everywhere, from the old stone buildings to the modern ones. It was a place where the past and the present coexisted in harmony.

The first thing that struck me when I stepped out of the train was the smell of the sea. It was a salty, bracing scent that seemed to permeate the air. I had heard that the coast was beautiful, but I had never imagined it would be so vibrant. The buildings were a mix of old and new, with the traditional architecture of the past still visible in the older parts of the town. The streets were clean and well-maintained, and the people were friendly and welcoming. I had heard that the people were proud of their heritage, and I was not disappointed. The history of the place was everywhere, from the old stone buildings to the modern ones. It was a place where the past and the present coexisted in harmony. I had heard that the people were proud of their heritage, and I was not disappointed. The history of the place was everywhere, from the old stone buildings to the modern ones. It was a place where the past and the present coexisted in harmony.